

Holandia mówi dość spekulantom

29 marca 2019

Władze Amsterdamu chcą skończyć z gromadzeniem w pojedynczych rękach wielu mieszkań na wynajem. Właściciel będzie musiał w lokalu mieszkać, przynajmniej przez większą część roku.

Portal Miasto2077.pl informuje, że Amsterdam ma pomysł, jak obniżyć koszty mieszkania w tym najbardziej popularnym mieście kraju. Konieczność zamieszkiwania w kupionym lokalu to najlepszy sposób, by amsterdamczycy kupując mieszkania nie musieli konkurować z bogatymi inwestorami z USA czy Chin, którzy zawsze są ich w stanie przelicytować, a wcale nie chcą tam mieszkać.

Chodzi o zablokowanie możliwości kupowania mieszkań przez inwestorów liczących głównie na wzrost ich wartości. Staje się to coraz większym problemem nie tylko dla Amsterdamu, ale dla wszystkich atrakcyjnych i modnych miast w Europie. W podobnej sytuacji są na przykład Wenecja, Kopenhaga czy Barcelona. Kupowanie w nich mieszkań przez prywatnych inwestorów powoduje szybki wzrost cen nieruchomości. W efekcie, choć przedstawiciele klasy średniej z europejskich stolic są w miarę zamożni, od jakiegoś czasu nie stać ich na kupienie własnego mieszkania w tych miastach. Gorzej oczywiście przedstawia się sytuacja uboższych mieszkańców.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowe prawo mogłoby zostać przyjęte na początku jesieni. Nieznane są na razie wszystkie szczegóły, na przykład jak długo nowy właściciel musiałby w nim realnie mieszkać, żeby móc kiedyś je wynająć. Na całym świecie rośnie determinacja, by zacząć bronić się przed inwestorami kupującymi mieszkania w hurtowych ilościach.

Źródło: NowyObywatel.pl